

Posłuchaj

()

Czytanie Ewangelii świętej według Marka

nego czasu, gdy nadszedł wieczór, łódź była na pełnym morzu, On zaś sam na lądzie. A widząc ich, jak pracowali wiosłami (mieli bowiem wiatr przeciwny), około czwartej straży nocnej przyszedł do nich krocząc po morzu i zamierzał ich minąć. Lecz oni, skoro Go ujrzeli kroczącego po morzu, mniemali, że to zjawa, i zakrzyknęli. Wszyscy bowiem widzieli Go i zatrwożyli się.

I zaraz przemówił do nich, i rzekł im: «Ufajcie, jam jest, nie lękajcie się!» I wszedł do nich do łodzi, a wiatr ustał. I tym więcej

się zdumiewali w duszy, że nic nie zrozumieli z cudu chlebów, gdyż było zaślepione serce ich. A gdy się przeprawili, stanęli na ziemi Genezaret i przybili do brzegu.
I skoro tylko wyszli z łodzi, natychmiast poznali Go ludzie. A rozbiegłszy się po całej onej krainie poczęli na łożach znosić chorych tam, gdzie posłyszeli, że przebywał. I gdziekolwiek wchodził, do osad, do wsi czy miast, kładli chorych na drogach i błagali Go, aby się choć kraju szaty Jego dotknąć mogli. A ilu tylko się Go dotknęło, byli uzdrowieni.

Homilia świętego Bedy Czcigodnego, Kapłana

[redacted]raca uczniów Pańskich przy wiosłowaniu i wiatr im przeciwny oznaczają różne trudności, jakich doświadcza Kościół święty. Pośród fal sprzeciwiającego się świata i wbrew nawałnicom wywołanym przez nieczyste duchy, dąży on do odpoczynku w niebiańskiej ojczyźnie, jakby do pewnej przystani na brzegu. Dobrze powiedziano w Ewangelii, że łódź była na pełnym morzu, Jezus zaś sam na lądzie, bo czasami Kościół jest nie tylko udręczony, lecz również wyniszczony niezmiernymi prześladowaniami jakich doświadcza od pogan, tak iż wydaje się, o ile byłoby to możliwe, że sam Odkupiciel na jakiś czas go zupełnie opuścił.
[redacted] Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
[redacted]Bogu niech będą dzięki.

[redacted] Przyszedłem dzisiaj do źródła i modliłem się do Pana, mówiąc:
[redacted] Panie, Boże Abrahama, Ty spełniłeś moją prośbę.

Niechaj dziewczyna, której powiem: Daj mi wody z dzbana, abym się napił: a ona mi odpowie: Pij, panie, a i wielbłądy twe napoję; będzie tą, którą przeznaczył Pan dla syna pana mojego.
℟. Panie, Boże Abrahama, Ty spełniłeś moją prośbę.

Stąd bierze się głos Kościoła pogrążonego wśród fal i nawałnic napierających pokus. Stąd pochodzi jego błagalne wołanie, gdy szuka pomocy i ochrony: Dlaczego z dala stoisz, o Panie, odwracasz wzrok w czasie trudności i utrapienia? W dalszym ciągu tego psalmu znajduje swój wyraz również głos prześladującego nieprzyjaciela: Mówi on bowiem w sercu swoim: „Bóg nie pamięta, oblicze swe odwrócił, nigdy tego nie ujrzy”.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Pan powiedział do Abrama, mówiąc:
℣. Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.
℟. Albowiem Ja jestem Pan, Bóg twój, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego.
℟. Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.

Jednakże Bóg nie zapomina modlitwy ubogich, ani nie odwraca swego oblicza od tych, którzy Mu ufają. Co więcej: wspomaga swoich wiernych, aby dać im zwycięstwo w walce z wrogami, a zwycięzców uwieńczyć chwałą wieczną. Dlatego też mówi się

tu wyraźnie, że Jezus widział ich, jak pracowali wiosłami. Albowiem Pan widzi pracujących na morzu, choć sam stoi na lądzie; bo gdyby nawet przez chwilę się zdawało, iż zwleka z udzieleniem wsparcia, to przecież, aby nie osłabli pośród utrapień, umacnia ich swym miłosiernym spojrzeniem. Czasem również, pokonawszy przeciwności, sam uwalnia ich swą jawną pomocą, tak jak uspokoił wzburzone fale, depcąc je swymi stopami.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Ruszywszy tedy namiot swój, Abram przyszedł i mieszkał przy dolinie Mambre:
℟. I zbudował tam ołtarz Panu.
℣. I rzekł Pan do niego: Podnieś oczy swoje, i pojrzyj: wszystkę ziemię, którą widzisz, tobie dam i nasieniu twemu aż na wieki.
℟. I zbudował tam ołtarz Panu.
℣.Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. I zbudował tam ołtarz Panu.

[redacted]
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣.ódlmy się.

Wysłysz, Panie, prośby nasze i dozwól nam, abyśmy, sługi Twoje, ten święty post, jako lekarstwo dla dusz i ciał ustanowiony, z nabożeństwem zachowali.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related